

PULS SIEDEMNASTKI

GAZETKA REDAGOWANA PRZEZ UCZNIÓW SP 17

LISTOPAD 2015

Cześć!

Nazywam się Krzyś Nabiałkowski. Chodzę do klasy 4b. Interesuję się muzyką pop. Będę dla Was przygotowywał informacje muzyczne. Lubię też sport, toteż w gazecie nie zabraknie informacji z tej dziedziny. Życzę Wam dobrych ocen w nowym roku szkolnym.

Witajcie!

Nazywam się Gabrysia Ambrozowicz, jestem z klasy 4b. Zapisałam się na kółko dziennikarskie, ponieważ lubię malować. Dzięki mnie Wasza gazетка będzie ładnie wyglądać. Mam nadzieję, że niebawem nauczę się też dobrze pisać.



Nasza redakcja:

Gabriela Ambrozowicz, Oliwia Całka, Sara Ćwik, Dominika Grochocka, Zuzanna Jędrzejak, Iga Mackiewicz, Małgorzata Mazur, Joanna Mazurek, Nikola Mądry, Krzysztof Nabiałkowski, Agnieszka Orzechowska, Katarzyna Terlecka, Wiktoria Wawrzyniak

Współpraca: Alicja Kieres, Katarzyna Mędrek

Opiekun: p. Katarzyna Pijanowska



Dzień Nauczyciela Słowa- kwiatki od Jasia i Beatki

*Za to, że wiemy gdzie są Tatry,
Za to, że pamiętamy tabliczkę mnożenia,
Za to dziękujemy i składamy serdeczne życzenia.*

Bartosz Duda – Klimaszewski 4b

*Za to, że wiemy jak pisać,
Za to, że pamiętamy o różnych lisach.
Za to dziękujemy pięknie.
Za to składamy życzenia całym sercem.*

Konrad Godyń 4b

*Za to, że wiemy, gdzie jest Warszawa,
Gdzie płynie Wisła, gdzie leży Olawa
Ten wierszyk jest skromny,
Lecz z serca całego
Po prostu składamy wszystkiego najlepszego*

Zuzia Jędrzejak 4b



Wystawa zwierząt

W środę 7 października 2015 r. w Szkole Podstawowej nr 17 we Wrocławiu odbyła się wystawa zwierząt. Moją wizytę zacząłem od obejrzenia zwierzątek. Najbardziej podobały mi się koty. Moją uwagę zwróciły trzy z nich. Jeden długi na ok. pół metra, drugi bardzo



puszysty, a trzeci wyjątkowo słodki. Zagłosowałem na trzeciego, czyli na Celinę. Według mnie było sympatycznie i chciałbym, żeby ta

wystawa odbyła się w następnym roku.

Bartosz Duda – Klimaszewski 4b

Poznajcie Samorząd Szkolny

Serdecznie dziękujemy Wam za Wasz wybór. Jesteśmy zaszczytzeni tym, że możemy dla Was działać. Będziemy się starać, byście w szkole czuli się swobodnie. Nasze obietnice postaramy się spełnić, bo startując w wyborach z nadzieją na Wasze głosy liczyliśmy się z tym, że będziemy zobowiązani spełnić wszystkie obietnice. Uruchomiliśmy już szczęśliwy numer. Czekajcie na nasze dalsze działania.

Jeszcze raz dziękujemy za głosy.

Samorząd Szkolny



Niebezpieczne miejsca w szkole

1. **Nigdy! Nie próbuj wsadzać głowy w kratkę na schodach na drugim piętrze, bo jej nie wyciągniesz ☹**
2. **UWAŻAJ! Schody w całej szkole SĄ NIEBEZPIECZNE ! może się to skończyć przykrym wypadkiem ☹**
3. **PAMIĘTAJ! Drzwi w całej szkole są podstępne, można nimi dostać w głowę, kiedy ktoś wychodzi z klasy.**
4. **Zwróć uwagę na podjazd dla wózków przy basenie. Nie baw się tam w berka, nie goń koleżanki ani kolegi, upadek gwarantowany.**
5. **Ostre kanty schodów potrafią uszkodzić nasze nogi. Ostatnio nasz kolega rozciął sobie kostkę.**

Dominika Grochocka, Wiktoria Wawrzyniak, Iga Mackiewicz 6a

Kalkulator, biegi, mapa, a moja kartka z pamiętnika jest taka...

3 października 2015r. zapowiadał się optymistycznie. Od rana świeciło

słońce i było ciepło.

Tego dnia miały się odbyć Matematyczne Biegi na Orientację.

Byłam w drużynie ze Staśkiem

Sytą i Wojtkiem Zielińskim. Gdy zbliżała się nasza godzina startu, serce coraz mocniej mi biło. Zaczęłam się stresować, ponieważ nie chciałam zawieść chłopaków. Co chwilę dopytywałam się, czy na pewno wszystko wzięli. Usłyszeliśmy głośny dźwięk i pobiegliśmy. Rozwiązaliśmy pierwsze zadania i ... zdobyliśmy pierwszy punkt. Co chwilę słyszałam jęki chłopaków, że dostali patykiem w oko albo poparzyła ich pokrzywa. Mimo wszystko próbowałam zachęcać ich do walki. Chłopcy przepisywali już ostatnie zadanie na kartę odpowiedzi, a ja stale przypominałam im o upływającym czasie. Drużyna chciała już odpuścić sobie ostatnie zadanie, ale ja jako kapitan zdecydowałam pobiec po nie. Już czołgali się po ziemi, sapali, dyszeli, a ja

drżałam ze strachu, że ich zawiodę. Nagle zobaczyliśmy furtkę prowadzącą do mety.

Od razu przyspieszyli. Dobiegliśmy 2 minuty przed dyskwalifikacją. Po biegu nauczyciele pytali nas, jak nam poszło, jakie mamy

wrażenia. Mówiłam, że dobrze, ale wciąż obawiałam się tego, że podjęłam złą decyzję. Po godzinie zostały ogłoszone wyniki i usłyszeliśmy: *A w kategorii szkół podstawowych na 176 patroli pierwsze miejsce zajmuje patrol ze Szkoły Podstawowej nr 17 z Wrocławia – Asia Mazurek, Stanisław Syta i Wojtek Zieliński.* Byłam bardzo szczęśliwa. Wszyscy byli z nas bardzo dumni, ale również z dwóch patroli sterujących z naszej szkoły – Patryka Mateusiaka, Szymona Szkody i Asi Góral.

Każdemu życzę tak świetnych dni.

Joanna Mazurek 6a



DROGA DO WOLNOŚCI

Tegoroczna akademia z okazji Dnia Niepodległości odbyła się 10 listopada. Miejszem spotkania była szkolna aula. W obchodach brały udział wszystkie klasy wraz z nauczycielami. Uczniowie byli ubrani w stroje galowe z kotylionami.



Apel prowadziła przewodnicząca Samorządu Szkolnego Joanna Mazurek z 6a wraz z Katarzyną Terlecką, również z klasy 6a. Konfiansjerki wprowadziły wszystkich uczestników w uroczysty nastrój. Potem zaczął się program artystyczny. Po wysłuchaniu piosenki zaśpiewanej przez Jacka Wójcika pt. „Mieście nadzieję”, uczeń klasy 4b Bartosz Duda-Klimaszewski zagrał na pianinie utwór pt. „Piechota”. Widownia po cichu śpiewała refren tej pieśni. Był to piękny i wzruszający moment. Następnie reprezentanci klas odczytali życzenia dla Polski. Były one ciekawe i pomysłowe. Uczniowie obejrzel też przygotowaną przez ucznia klasy 6d Dawida Kozłowieckiego prezentację na temat wydarzeń z 1918 r. Wysłuchaliśmy też „Roty” w wykonaniu uczennicy Liliany Wapniarczuk z klasy 6d. Na zakończenie wszyscy śpiewali pieśni patriotyczne: „Ułani”, „Pierwsza kadrowa”, „Piechota”.

Ta uroczysta akademia na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczniów.

Patrycja Pańczyk 4a

Księżycowy ogród

Pewnej ciemnej nocy w warszawskim sierocińcu troje przyjaciół planowało urządzić urodziny Danielowi. Al, który był bardzo pewny siebie, razem z Angłą, dziewczynką o długich, brązowych włosach, zamierzali wykraść jakiś torcik ze świeczkami, by uczcić święto kolegi.

Wyszli z pokoju i na palcach ruszyli w stronę kuchni. Kiedy znaleźli się w pobliżu, Al otworzył drzwi.

– Ciszej, łamago – szepnęła Angela. – Jeszcze nas usłyszą.

- Dobra, dobra, tylko się nie gorączkuj - burknął Al.

Weszli do środka i capnęli to, co było pod ręką, czyli babeczkę czekoladową i jedną świeczkę, po czym popędzili do pokoju. Daniel był tak bardzo szczęśliwy, że rzucił się im na szyję. Nagle Al złapał się za głowę i powiedział z przerażeniem:

- Zapomnieliśmy o zapalkach!

- Nie do końca, wiedziałam, że w końcu czegoś zapomnisz, oto one – powiedziała dziewczynka i pokazała im leżące na jej dłoni zapalki. – Zaczynajmy!

Al wbił świeczkę, a Angela zapaliła ją. Daniel się przysunął i powiedział cicho:

- Chcę się wydostać stąd razem z moimi przyjaciółmi – po czym zdmuchnął świeczkę.

Przez okno w ich pokoju rozbłysło światło bijące od księżyca. Każde z dzieci nagle się obejrzało. Wydawało się, że srebrna kula ich przyciąga do siebie. Po chwili wszystko dookoła się zmieniło, wszędzie widać było ciemne niebo i białą skorupę jakiejś planety.

- Gdzie jesteśmy? – spytał oszołomiony Al.

- Na Księżycu – odpowiedział im łagodny głos.

Dzieci gdy to usłyszały, bardzo się przestraszyły. Po chwili rozbłysło niebieskie światło i pojawiła się piękna, młoda kobieta z błękitnymi włosami, czarną koroną i suknią ulepioną z gwiazd.

- Możecie tutaj, w Ogrodzie Księżyca zamieszkać. Wszystkie dzieci, które nie zaznały szczęścia, właśnie tu je odnalazły – to powiedziawszy przywołała gestem ręki inne dzieci.

– To jak? Zostajecie?

- Tak – odpowiedzieli zgodnie przyjaciele.

A Księżyc spowity niebieską poświatą uwalniał kolejne sieroty, które nigdy w życiu nie doświadczyły szczęścia i miłości. A w gazetach pisano o tajemniczych zniknięciach nieletnich.

Katarzyna Mędrek 6b

W krainie ludzkich niedoskonałości

Zawsze wszystko niby wie,
No i lubi chwalić się.
Lecz do szkoły to nie chodzi,
To mądrości jego szkodzi.

Ala Kieres 6b



Choć ważnego zgrywałem,
To bardzo się bałem.

Maciek Wilczek 6b

Przyjaciół miałem,
gdy pieniądze wydawałem.

Radek Ostrowski 6b

Słuchaj gościu! Hej kolego!
Powiem ci coś ciekawego!
Ciągłe paplasz, mówisz, gadasz
A to bardzo brzydka wada.

Wojtek Zieliński 6a

Myślisz, że jesteś święty,
Bo w kościele taki przejęty.
A kiedy najczęściej grzeszysz,
To się nawet nie spieszysz.

Wiktoria Wawrzyniak 6a

KOLOROWA KUCHNIA PANA KLEKSA

Torcik motylkowy pana Kleksa

Składniki:

5 płomyków świec
2 poranne uśmiechy motyla
opakowanie piegów (około 20 sztuk)
1 kg mąki z kwiatów tulipana
tubka rżęs
5 łyżek oleju
2 szkiełka pana Kleksa
kolorowe płatki róż

Przygotowanie:

Do dużej Moski wrzuć 5 płomyków świec. Następnie dodaj mąkę oraz dwa poranne uśmiechy motyla. Wszystko zamieszaj drewnianą łyżką. Dodaj jedno opakowanie piegów i tubkę rżęs. W drugiej misce umieść kwiaty tulipana i olej. Odczekaj 10 min i połącz z pozostałymi składnikami. Zmiksuj. Do całości dodaj kolorowe szkiełka. Ponownie wszystko zmiksuj. Przelej masę do foremek i włóż do piekarnika na 25 minut. Udekoruj płatkami róż.



Dominika Bieniek 4a

COŚ NA SŁODKO Z DYNI



Ciasto z dyni

50 g mąki
250 g dyni
200 g mielonych migdałów
10 mielonych goździków
90 g miodu
4g cynamonu
40 ml soku z cytryny

15 g skórki z cytryny
3 jajka
1 g proszku do pieczenia

Dynię zetrzeć na tarce. Żółtka ubić z miodem, dodać sok i skórkę cytrynową. Dodać dynię, przyprawy, orzechy, mąkę, proszek do pieczenia. Wszystko dobrze wymieszać. Białka ubić na pianę i dodać do masy. Całość delikatnie wymieszać. Masę przelać do dobrze wysmarowanej tłuszczem tortownicy. Piec w temperaturze 180 stopni przez 40 – 50 minut. Przed podaniem posypać cukrem pudrem.

Smacznego ☺ Oliwia Kasprzak 4a

Zdrowie, energia, odporność

Nasza
tysiące lat
cyklem pół roku.
życia radykalnie
organizm

do przetrwania
mamy ochotę na

jedzenie, chętniej odkrywamy się ciepłymi kocami i leżymy dłużej w wymoszczonym „legowisku”. To naturalne potrzeby, ale praca zwykle wymaga od nas wysokiej wydajności, nie zależnie od pory roku. Musimy więc dodać sobie więcej energii.



aktywność przed
regulowana była
I choć warunki
się zmieniły,
przygotowuje się
zimy, np.. częściej
pożywniejsze

Więcej światła

Zimą słońce świeci 20 razy słabiej niż latem. Często wstajemy, gdy jest ciemno i wracamy do domu, gdy już panuje zmrok. Do naszego mózgu dociera więc mniej światła.

Co robić?

Po obudzeniu – zapalaj jak najmocniejszą żarówkę. Także po powrocie do domu staraj się przebywać w jasno oświetlonych pokojach.

Jak najwięcej czasu spędzaj na dworze, gdy jest jeszcze widmo.

Podnieś żaluzje, rolety, rozsuwaj zasłony czy wertykale.

Wzmacniająca dieta

Jesienią i zimą powinniśmy minimalnie zwiększyć kaloryczność posiłków – zużywamy bowiem więcej energii na ogrzanie ciała.

Ruch na świeżym powietrzu

Dotlenia organizm i poprawia kondycję. Gwarantuje też bonus w postaci witaminy D (wytwarza się ona w skórze pod wpływem promieni słonecznych). By uzyskać takie korzyści, nie trzeba uprawiać sportu czynowo.

Moc odpoczynku

Skrócenie czasu snu o 40% osłabia układ odpornościowy (o połowę spada liczba komórek, które walczą z wirusami). Już po dwóch nieprzespanych nocach organizm jest tak osłabiony, jak np. po przeziębieniu. Wtedy gorzej znosimy to, co dzieje się za oknem (niska temperatura, opady, duża wilgotność powietrza).

Przygotował Radek Ostrowski 6b

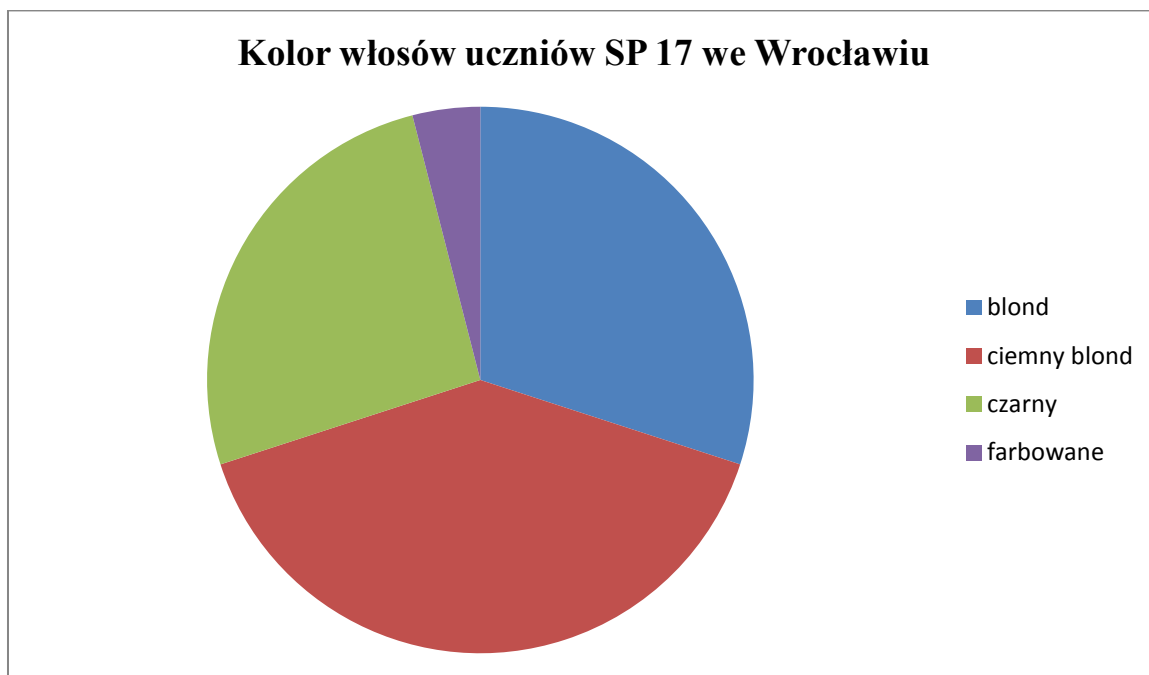
TWOJE WŁOSY - TWÓJ CHARAKTER

Niektórzy uważają, że cechy charakteru człowieka można określić z koloru, grubości i gęstości włosów.

Blondyni są na ogół pracowici i taktowni, nie narzucają też swojej woli innym. Jeśli ich **włosy są bardzo jasne**, to wskazują na zamiłowanie do regularnego trybu życia. W przypadku **ciemnego blondu** można mówić, że ich właściciele są ludźmi spokojnymi, pokornymi. **Włosy czarne** posiada człowiek o silnej osobowości. Słabo toleruje duże zmiany życiowe osoba o **włosach rudych**.

Oczywiście traktujemy tę charakterystykę z przymrużeniem oka.

Postanowiliśmy zbadać naszą uczniowską populację pod względem koloru ich włosów . Wyniki są przedstawione na poniższym diagramie.



Małgorzata Mazur 6a

Przeczytajcie dyktando ułożone przez uczennicę klasy 4b
i uzupełnijcie wyrazy z trudnością ortograficzną (ó, u, rz, ż).

Taki sobie rycerz

Pewnego wieczoru K.....ysztof, tak jak robił to codziennie, zjadł kolację, wziął kąpiel, ubrał pi.....amę i umył zęby. Poczytał swoją ulubioną książkę i poszedł spać. Śniło mu się, że jest rycerzem i ratuje piękne księżniczki.



Pewnego dnia dostał zawiadomienie, że musiratować piękną księżniczkę od złego smoka. R.....szuł więc na swym dzielnym r.....maku, by spełnić rozkaz. Gdy dotarł na miejsce, smok od razu go zauwa.....ył, więc pr.....bował go zaatakować. Krzysztof wziął łuk i strzelił i wyst.....elił jedną z nich. Ale strzelała tylko złamano się na pół i bardziej sprowokowała smoka. Smokucił się na K.....ysztofa, ale K.....ysztof wyciągnął miecz i raz dwa smok le.....ał na ziemi. Dla pewności wyst.....elił jeszcze jedną strzałę, żeby sprawdzić, czy gadyje. Jednak smok się nie obudził, co bardzo ucieszyło K.....ysztofa, więc r.....szuł na ratunek księżniczce. Gdy wszedł na wie.....ę i otworzył drzwi, zobaczył piękną księżniczkę wachlującą się wachla.....em. Zabrał ją ze sobą i wr.....cili do kr.....lestwa.

Kr.....l za uratowanie i odnalezienie córki wyprawił h.....czne wesele, gdzie orkiestra grała na sk.....ypkach i tak rycerz K.....ysztof i księżniczka Nataliayli długo i szczęśliwie. No może nie tak długo, bo K.....ysztof się ob.....dził i zawiedziony poszedł na śniadanie.

Zuzia Jędrzejak 4b

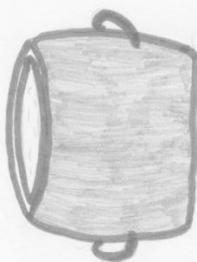
Opracowała Gabriela Ambrosiewicz 4B

K

+



+



~~•~~

~~mek~~

K

+



+



+



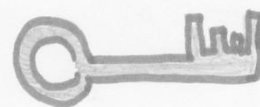
+



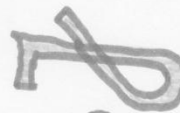
~~mb~~

~~cha~~

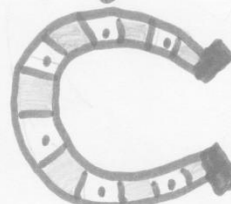
~~zmi~~



+



+



+

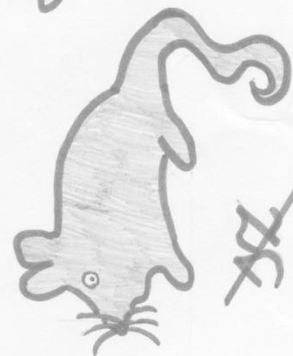


+

ZE

cz=lv

~~sz~~



~~Kowa~~

~~z~~